Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 17/2008 • Katowice, 23 kwietnia 2008 r.

ISSN 1732-3940

Mistrz Jonak nie zawodzi

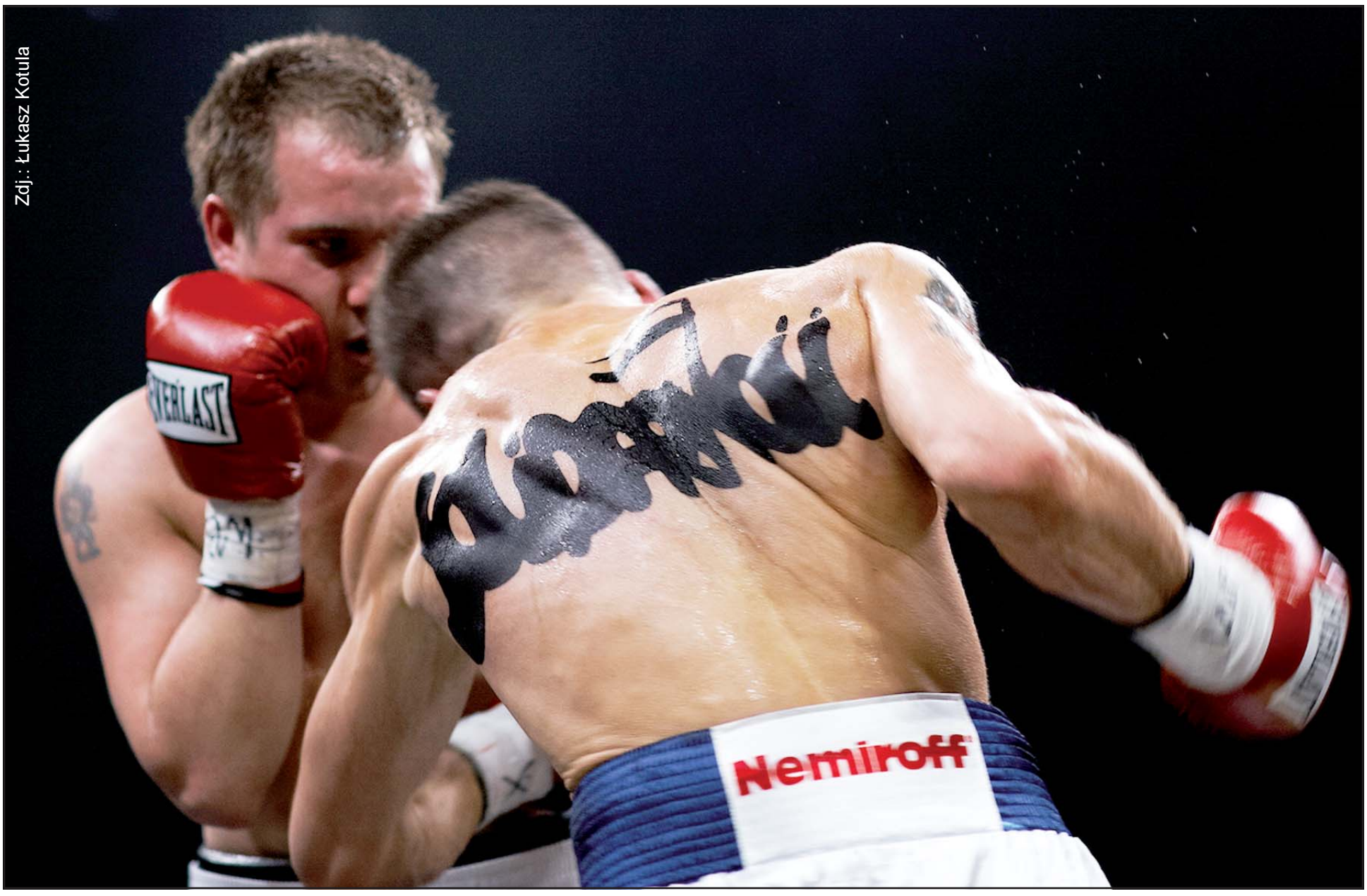

Zdj.: Łukasz Kotula

Damian Jonak obronił w katowickim Spodku tytuł młodzieżowego mistrza świata organizacji WBC w bokserskiej wadze junior średniej. Polak w czwartej rundzie pokonał przez techniczny nokaut Francuza Sebastiena Spenglera. Po walce dziękował kilku tysiącom dopingujących go członków „Solidarności". – Kibice-związkowcy byli wspaniali. Dziękuję im, że nie zawiedli. I mam nadzieję, że będą ze mną podczas kolejnych walk.

W NUMERZE:

Uwięziona nadzieja

Pokój przesłuchań, milicyjne mundury, akta osobowe i stara maszyna do pisania to tylko część ekspozycji pt. „Uwięziona nadzieja" otwartej w pomieszczeniach Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

Czytaj na stronie 4

„Solidarność" w Licheniu

Kilkanaście tysięcy związkowców uczestniczyło w X Ogólnopolskiej Pielgrzymce „Solidarności" do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu, zorganizowanej w tym roku pod hasłem „Maryjo bądź wzorem dla uczniów Chrystusa".

Czytaj na stronie 5

Przyzwoitość czy medialny show?

Czesław Kłosek, górnik ranny podczas pacyfikacji kopalni "Manifest Lipcowy" w grudniu 1981 r., zapowiedział, że zwróci prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu nadany mu we wrześniu ub. roku Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. O jego przyznanie zabiegała wówczas "Solidarność" z kopalni "Zofiówka" i Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiej "S".

Czytaj na stronie 5

KRÓTKO

22 kwietnia (Warszawa). Pracownicy służby skarbowej zdecydowali o zorganizowaniu w dniach 28-30 kwietnia protestu. W jego ramach zamierzają brać urlopy na żądanie i odwiedzać punkty krwiodawstwa. Może to oznaczać, że tysiące osób chcących złożyć deklaracje podatkowe tuż przed upływem terminu utknie w gigantycznych kolejkach. "Solidarność" Pracowników Skarbowych domaga się większych podwyżek niż te, które obiecał im rząd. Związkowcy alarmują, że nie wszyscy dostali nawet obiecane 245 złotych. Narzekają też, że nie doliczono im odsetek za zwłokę. Pracownicy skarbówki mają też żal do rządu, że nie rozmawia z nimi na temat poprawy ich warunków pracy. Tymczasem związkowcy mówią, że od dawna apelują, by zmienić skomplikowane prawo podatkowe, które naraża ich na ciągłe ataki petentów.

***

22 kwietnia (Gdańsk) Komisja Krajowa NSZZ "S" wyraziła dezaprobatę zarówno wobec projektu ustawy pogłębiającej bezpośrednie uzależnienie mediów publicznych od decyzji polityków, jak i wobec atmosfery, która temu towarzyszy. - Epatowanie społeczeństwa informacjami o bliskiej likwidacji abonamentu RTV powoduje spadek wpływów i groźbę zwolnień setek pracowników publicznych radia i telewizji. Dotyczy to szczególnie rozgłośni regionalnych, gdzie wpływy z abonamentu stanowią 80-90 proc. przychodów - czytamy w stanowisku KK

Zdaniem członków Komisji Krajowej w mediach publicznych już teraz w stopniu dalece niewystarczającym podejmowane są tematy społeczne. Natomiast planowane zmiany mogą doprowadzić nie tylko do dalszej komercjalizacji mediów publicznych, ale także do ich istotnego osłabienia wobec stacji prywatnych ze szkodą dla realizacji ustawowej misji, którą media publiczne powinny realizować, w tym promocję partnerstwa i dialogu społecznego.

***

22 kwietnia (Gdańsk) Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" przyjęła stanowisko dotyczące 20 rocznicy strajków majowych. "Protesty te - największe od 1981 roku - były ostatecznym potwierdzeniem klęski polityki stanu wojennego i zniewolenia prowadzonej przez ekipę **Wojciecha Jaruzelskiego**. Choć jeszcze wówczas skończyły się bez porozumienia, to dowiodły, że "Solidarność" jest ciągle obecna w zakładach pracy i uczelniach, że opór wobec systemu trwa i narasta" - głosi stanowisko Związku.

Komisja Krajowa "S" podkreśliła, że "składa hołd wszystkim, którzy wówczas raz jeszcze podjęli tę walkę ryzykując represje i więzienie". "Zapisali oni kolejne chlubne karty na naszej trudnej drodze do niepodległości, solidności i godności ludzi pracy" - czytamy w stanowisku Związku.

Pierwszy strajk wybuchł 21 kwietnia 1988 r. w Hucie Stalowa Wola. 2 maja do protestu dołączyli robotnicy ze Stoczni Gdańskiej, a następnie - studenci Uniwersytetu Gdańskiego.

LICZBA TYGODNIA...

3144,41 zł...

... tyle wyniosło przeciętne wynagrodzenie brutto w marcu - poinformował Główny Urząd Statystyczny. Oznacza to, w relacji, że rok do roku wzrosło o 10,2 proc., a miesiąc do miesiąca zwiększyło się o 3,7 proc.

GUS podał także, że w przedsiębiorstwach w marcu 2008 roku było zatrudnionych 5384,1 tysiąca osób, czyli o 5,8 proc. więcej rok do roku i o 0,2 proc. więcej niż przed miesiącem.

NAPISANO

Urlopu już nie zażądasz

(Metro, Łukasz Antkiewicz, 17 kwietnia 2008 r.)

Koniec urlopów na żądanie. PO i PSL chcą, by pracownik musiał uzasadniać prośbę o dzień wolny, a szef mógłby mu odmówić. - To niedopuszczalne - protestują związki zawodowe

Pękła ci rura w łazience albo wypadła bardzo ważna urzędowa sprawa i nie możesz przyjść do pracy? Teraz w takich sytuacjach pracownicy mogą poratować się urlopem na żądanie. Wystarczy przez telefon zawiadomić szefa, że dziś nas nie będzie. Nie musimy podawać przyczyn, a pracodawca nie może nam odmówić. Kodeks pracy gwarantuje nam prawo do czterech takich dni w roku w ramach urlopu wypoczynkowego.

Ale PO i PSL chcą ograniczyć ten przywilej. Proponują, by pracownik musiał umotywować swój wniosek o wolny dzień, a pracodawca mógłby mu odmówić. Posłanka **Bożenna Bukiewicz** z PO tworzy projekt odpowiedniej ustawy. - Gdyby wszedł on w życie, instytucja urlopu na żądanie praktycznie przestałaby istnieć - ostrzega **Andrzej Radzikowski** z OPZZ. - Nie wyobrażam sobie, bym tłumaczyła się dyrektorowi, że nie mogę przyjść do pracy, bo przepłakałam noc po kłótni z mężem. Raczej będę kombinować np. jak wziąć lewe zwolnienie lekarskie - mówi Anna, nauczycielka z Warszawy.

- Urlop na żądanie stał się formą nacisku na pracodawcę - argumentuje **Andrzej Czerwiński**, wiceszef klubu PO. - Ten przywilej paraliżuje gospodarkę - wtóruje mu **Eugeniusz Grzeszczak** z PSL. Politycy dają przykład lekarzy, pielęgniarek, celników i policjantów, którzy masowo brali urlopy na żądanie, by wywalczyć podwyżki. W szpitalach trzeba było odwoływać operacje, samochody na granicy stały w kilkudziesięciogodzinnych kolejkach. Podobną akcję zapowiadali na koniec kwietnia pracownicy skarbówki.

- Posłowie chcą zastosować odpowiedzialność zbiorową. Bo straci na tym ogromna większość rzetelnych pracowników, którzy na protestują, tylko żądają urlopu w przypadku nagłych komplikacji życiowych - protestuje **Janusz Śniadek**, przewodniczący NSZZ "S".

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych "Lewiatan" chciałaby iść jeszcze dalej. - Urlop na żądanie powinien być całkiem zniesiony - mówi **Małgorzata Rusiewicz** z PKPP. - Dla małych i średnich przedsiębiorców nieoczekiwany urlop nawet jednego pracownika wiąże się często z przestojem w działalności firmy i ze stratami finansowymi - argumentuje szefowa Lewiatana **Henryka Bochniarz**.

- Na całkowitą likwidację urlopów na żądanie ja się nie godzę. Będziemy szukać czegoś pośredniego w Komisji Trójstronnej z przedstawicielami rządu, pracodawców i związkowców - mówi minister pracy z PSL **Jolanta Fedak**. W resorcie pojawił się pomysł, by np. zabronić wykorzystywania wszystkich czterech dni urlopu naraz.

Ani Lewiatan, ani posłowie nie mają danych, jak często Polacy korzystają z tego przywileju. Zadzwoniliśmy do kilku małych i średnich firm. Z rozmów wynika, że urlop na żądanie jest wykorzystywany, ale niezbyt często. - Nikt nie robi z nim problemów - usłyszeliśmy w agencji reklamowej zatrudniającej ok. 40 osób. - W tym roku zażądałam jednego dnia wolnego, gdy nagle zachorował mój kot i musiałam jechać do weterynarza. Szef zgodził się od razu - mówi **Agnieszka Czapla**, księgowa z Warszawy.

Ale nawet lewica, za której rządów w 2002 r. wprowadzono ten przywilej, przyznaje, że jakieś zmiany są potrzebne. - Może warto ograniczyć liczbę osób, które w danym dniu mogą wziąć wolne - zastanawia się **Anna Bańkowska** z LiD.

Przeciwko ograniczeniom jest PiS i związki zawodowe. - Likwidacja uprawnień pracowniczych to najgorszy sposób rozwiązywania problemów. Nie próbuje się ich łagodzić, tylko pozbawia się pracowników broni - alarmuje szef "S" **Janusz Śniadek**.

Serdecznie dziękuję Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" za wsparcie udzielone mi w procesie sądowym.

Z wyrazami szacunku

Adam Giera

Dzień wcześniej

Kolejny numer naszego Tygodnika ukaże się dzień wcześniej - we wtorek 29 kwietnia. Mamy nadzieję, że ułatwi to jego kolportaż przed dniami wolnymi od pracy.

Redakcja TŚD

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Sosnowiec

Od 28 do 30 kwietnia w siedzibie sosnowieckiego BT odbędzie się szkolenie ogólnozwiązkowe. Koszt szkolenia wynosi 10 zł za jeden dzień od osoby.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z **Joanną Sińską**, nr. tel. 032 266-47-64.

***

Przewodniczącą nowo powstałej Komisji Zakładowej Pracowników Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej zastała **Lidia Pankrac**.

Przebieg wyborów nadzorowali pełnomocnik ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "S" **Robert Odyjas** i przedstawiciel sosnowieckiego BT **Joanna Sińska**.

Nowa Komisja liczy 40 członków.

***

19 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ "S" Timken Polska. Podczas dyskusji delegaci poruszyli m.in. problem emerytur pomostowych, a w przyjętym stanowisku napisali, że z niepokojem obserwują brak jakichkolwiek działań w tym temacie.

- Wszelkie ograniczenia uprawnień emerytalnych dla pracowników wykonujących pracę w warunkach szkodliwych lub o szczególnym charakterze uważamy za niedopuszczalne - napisali związkowcy i podkreślili, że oczekują od Zarządu Regionu podjęcia zdecydowanych działań w celu utrzymania uprawnień emerytalnych, a od związkowców z innych branż poparcia.

BT Zawiercie

Kwestie podwyżek płac oraz niebezpieczeństwa zmniejszenia zatrudnienia w zależnej spółce "Wiktoryjka" zajmującej się odlewami precyzyjnymi zdominowały dyskusje podczas zakładowego zebrania delegatów "Solidarności" Odlewni Żeliwa w Zawierciu. Nastroje były dalekie od optymistycznych.

Odlewnia Żeliwa, mimo pełnego portfela zamówień, boryka się ze sporymi problemami finansowymi. Powodem jest wysoki kurs złotówki w stosunku do dolara i euro. Zakład eksportuje bowiem znaczną część produkcji i wraz z umacnianiem się złotówki za wyroby sprzedane za granicą dostaje coraz mniej pieniędzy. W takiej sytuacji dyrekcja gotowa jest się zgodzić się na podwyżki znacznie niższe od postulowanych przez stronę związkową i oczekiwanych przez pracowników.

Jednocześnie Odlewnia Żeliwa zamierza zainwestować 3,8 mln zł w nowe wyposażenie techniczne odlewni "Wiktoryjka", która jest jej spółką zależną. Pieniądze na ten cel pochodzić będą z kredytu. Załogę niepokoi jednak niebezpieczeństwo zmniejszenia liczby miejsc pracy. Nowa linia potrzebować zapewne będzie znacznie mniejszej obsługi. Pytany przez delegatów prezes odlewni nie potrafili określić, czy dojdzie do redukcji zatrudnienia, a jeśli tak, to w jakim zakresie.

***

Ponad dwie piąte pracowników Domu Pomocy Społecznej (DPS) w Zawierciu wstąpiło w szeregi "Solidarności". Podczas zorganizowanego w minioną środę pierwszego zebrania związkowego deklaracje członkowskie wypełniło 39 osób, a do piątku liczba nowych związkowców "S" wzrosła do 50. Postanowili oni jednak nie tworzyć oddzielnej komisji zakładowej lecz wejść w skład międzyzakładowej "Solidarności" Pracowników Ochrony Zdrowia w Zawierciu. W liczącym 120 pracowników DPS nie działała dotychczas żadna organizacja związkowa.

- Pomoc oraz pielęgnacja osób niedołężnych i upośledzonych jest niewątpliwie związana z szeroko rozumianą ochroną zdrowia. Wśród pracowników DPS spory odsetek stanowią zresztą pielęgniarki i opiekunki - mówi **Małgorzata Grabowska**, przewodnicząca zawierciańskiej "Solidarności" Pracowników Ochrony Zdrowia.

Obecnie największą bolączką załogi DPS w Zawierciu są niskie, wręcz głodowe, płace oraz brak ustawowych dodatków za pracę z podopiecznymi upośledzonymi umysłowo. Wprawdzie niemal wszyscy podopieczni cierpią na takie upośledzenia, ale "na papierze" - czyli zgodnie ze statutem - zawierciański DPS nie ma statusu placówki opiekującej się niepełnosprawnymi umysłowo. Niestety, kolejny raz okazuje się, że dla urzędników - organem założycielskim DPS jest starostwo - nie jest ważna pomoc udzielna przez placówkę lecz regulaminowy zapis.

Podczas pierwszego w zawierciańskim DPS zebrania związkowego deklaracje wstąpienia do „S" wypełniał prawie każdy

***

Procedury sporów zbiorowych ruszyły w minionym tygodniu w Zakładzie Lecznictwa Ambulatoryjnego w Zawierciu oraz Szpitalu Chorób Płuc w Siewierzu. W obu placówkach "Solidarność" Pracowników Ochrony Zdrowia domagała się podwyżek wynagrodzeń zasadniczych o 500 zł miesięcznie.

O ile w siewierskim szpitalu we wtorek 22 kwietnia, doszło do pierwszej tury negocjacji płacowych, to dyrekcja ZLA w Zawierciu o wzroście wynagrodzeń milczy. Zamiast rozmów o płacach podczas ostatniego posiedzenia Rady Społecznej ZLA odgrzano pomysł prywatyzacji przychodni. Dyrekcja zapowiedziała, że ma opracowane trzy projekty prywatyzacji.

- Pracowników interesują przede wszystkim ich zarobki, a nie kto jest właścicielem przychodni. Nie ma możliwości, aby perspektywa prywatyzacji oznaczała rezygnację z żądań płacowych - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu. - Będziemy walczyć o podwyżki, tak aby w przypadku prywatyzacji pracownicy przechodzili do nowych placówek z godnymi płacami.

Panuje bowiem zgoda, że ewentualne przekształcenia własnościowe w ZLA opierać się będą na przechodzeniu pracowników do nowych spółek na podstawie art. 23^1 Kodeksu Pracy, czyli zachowywać oni będą dotychczasowe zarobki.

(zaw)

W „Silesii” nie ma powodów do obaw

Nie doszło do planowanego parafowania projektu sprzedaży majątku czechowickiej kopalni „Silesia” szkockiej grupie Gibson Group.

Dokumenty podpisali tylko przedstawiciele zarządu Kompanii Węglowej, która sprzedaje zakład inwestorowi. **Tom Gibson**, prezes i współwłaściciel Gibson Group, podpisze je po szczegółowym zapoznaniu się z dokumentacją. Po parafowaniu przez obie strony, dokumenty trafią do ministrstw gospodarki i skarbu państwa. Tam szczegółowo zostaną przeanalizowane warunki sprzedaży kopalni. Zakłada się, że do ostatecznej transakcji dojdzie do końca czerwca.

- Nie ma w tym nic niepokojącego - uspokaja przewodniczący "Solidarności" w KWK "Silesia" **Dariusz Dudek**. - W trakcie zorganizowanej masówki dla załogi, pan Gibson potwierdził zainteresowanie kupnem kopalni i poinformował pracowników o inwestycjach, które zamierza poczynić w zakładzie. Przedstawił również nowego prezesa kopalni.

Przed ostateczną sprzedażą Gibson Group będzie musiała jeszcze załatwić formalności związane z przeniesieniem koncesji na eksploatację węgla oraz uzyskaniem zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup działek kopalni.

Szkocki inwestor zobowiązał się zapłacić za "Silesię" 250 mln zł wraz z podatkiem VAT oraz inwestycji w wys. 1 mld zł. W trakcie przetargu na sprzedaż kopalni cena wywoławcza jej majątku wynosiła 111,5 mln zł.

Gibson Group parafowała już umowę społeczną ze związkami zawodowymi. Jej zapisy zapewniają pracownikom nie tylko ciągłość zatrudnienia, ale również funkcjonowanie ponadzakładowego układu zbiorowego pracy, regulaminu pracy, funduszu świadczeń socjalnych i ustawy o związkach zawodowych. Inwestor zagwarantował także wielkość wydobycia i pakiety prywatyzacyjne oraz utworzenie około 1500 nowych miejsc pracy. Pierwszeństwo w zatrudnieniu będą mieli członkowie rodzin pracowników kopalni. Inwestor zgodził się również na zapis, że średnie wynagrodzenie w kopalni nie może być niższe od średniej w górnictwie. Wszyscy zatrudnieni w "Silesii" mają otrzymywać bony prywatyzacyjne w wys. 1 tys. zł za każdy rok pracy w zakładzie.

Beata Gajdziszewska

Satysfakcjonujące porozumienie w JSW

Premię produkcyjną w wys. 2 tys. złotych brutto otrzymają w lipcu pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej. To jeden z zapisów porozumienia podpisanego przez reprezentację związków zawodowych JSW z zarządem spółki.

Zgodnie z tym dokumentem, szczegółowe ustalenia dotyczące rozdysponowania premii zostaną zatwierdzone przez kierownictwa poszczególnych zakładów i organizacje związkowe. Kwoty premii nie będą uwzględniane do wyliczenia innych składników wynagradzania m.in. wynagradzania i ekwiwalentu za urlop, wynagrodzenia za absencję chorobową, odpraw emerytalnych, nagród jubileuszowych i nagród rocznych (Barbórka i 14-ka). Wyliczane będą wskaźnikiem do indywidualnego wynagrodzenia za pięć miesięcy.

Na mocy porozumienia, od 1 maja 2008 roku wartość posiłków profilaktycznych ustalona została w wys. 12 złotych za przepracowaną dniówkę. Zarząd JSW przyjął zasadę, że głównym kryterium przyjęć do pracy w spółce będzie wykształcenie kandydatów. Zobowiązał się również do jednakowego traktowania wszystkich pracowników, bez względu na dotychczasowe wykształcenie.

Strony uzgodniły, że niezwłocznie zostaną podjęte prace nad treścią Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy zakładów JSW. W skład zespołu opracowującego ten dokument wchodzić będzie jeden reprezentant strony społecznej z każdej kopalni spółki.

Zarząd JSW zwrócił się do związków zawodowych o rozważenie zmiany składu zespołu ds. standaryzacji, którego zadaniem jest wypracowanie jednolitego systemu wynagradzania na wszystkich stanowiskach w JSW. Ta propozycja związana była z wypowiedzeniem umowy o pracę **Wiesławowi Wójtowiczowi**, jednemu z organizatorów strajku w kopalni "Budryk". W jego miejsce strona związkowa desygnowała do prac w zespole **Krzysztofa Łabądzia**.

W zawartym porozumieniu zarząd JSW zaakceptował również fakt, że strona związkowa sprzeciwia się jakiejkolwiek formie prywatyzacji spółki.

Beata Gajdziszewska

Andrzej Powała, przewodniczący „Solidarności” w KWK „Budryk”:

- Okazuje się, że można w spokoju wynegocjować z zarządem świadczenia na rzecz pracowników. Do niektórych osób ze związków zawodowych "Jedność" i "Kadra" jeszcze nie dotarło, że od niedawna kopalnia "Budryk" nie jest już samodzielnym zakładem, lecz częścią JSW. Cały czas grają na emocjach załogi, po to, żeby wywołać kolejny konflikt na "Budryku". Po tym długim, nieodpowiedzialnym strajku, kopalnia z pewnością utraciłaby płynność finansową. Od tego uchroniło ją włączenie do JSW. Może właśnie o to chodziło organizatorom protestu, by doprowadzić do przejęcia zakładu przez inwestora strategicznego, czyli przyśpieszonej prywatyzacji?

Przetargi na usługi i... pracowników

Dyrekcja Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej rozpoczęła realizację zapisów zawartych w planie strategicznym dla placówki na lata 2008-2010.

Szpitalna "Solidarność" zabiegała o wprowadzenie do strategii zapisów, które chroniłyby interes pracowników, a zwłaszcza członków związku. Jednym z założeń planu strategicznego jest wydzielanie ze struktur szpitala usług wraz z pracownikami. "S" od początku przeciwna jest takim praktykom. Zyskały one jednak poparcie przedstawicieli rady społecznej szpitala oraz jego organu założycielskiego.

- Udało się nam wprowadzić zapis, że ci pracownicy zostaną objęci artykułem 23' - mówi przewodnicząca "S" w dąbrowskim szpitalu **Elżbieta Żuchowicz**. - Mamy świadomość, że nie daje on gwarancji pracowniczych podobnych do tych, które mają zatrudnieni w strukturach szpitala, ale stanowi jakąś formę ochrony dla pracowników przejętych przez firmy outsourcingowe.

20 maja w placówce już po raz drugi odbędzie się przetarg na przejęcie tzw. usług rejestracji i sprawozdawczości. Do pierwszego nie zgłosił się żaden oferent. Związkowcy twierdzą, że jest to nowość na rynku outsourcingu. Nie potrafią wskazać szpitala w województwie śląskim, w którym te usługi zostałyby wyłączone z jego struktur.

Do przetargów przygotowywane są również laboratoria, sterylizacje, warsztaty. Te działania budzą niepokoje wśród pracowników.

- Obawiamy się, że mogą one spowodować pogorszenie warunków pracy naszych członków - dodaje przewodnicząca. - Korzyści z wyłączeń ze struktur szpitali zawarte są tylko w prognozach. Tak naprawdę, weryfikuje je samo życie. Często okazuje się, że po wyłączeniu usługi trzeba za nią zapłacić oferentowi który wygrał przetarg dużo większe pieniądze.

Związkowcy z "S" starają się odsuwać od siebie niepokoje, że okrojenie działalności szpitala związane jest z planami zmiany jego formy organizacyjno-prawnej. Już dziś zapowiadają, że nie zgodzą sie na prywatyzację.

Beata Gajdziszewska

Poczta nie strajkuje (na razie)

„Solidarność” Poczty Polskiej postanowiła przełożyć termin strajku na 5 maja.

Do protestu dojdzie, jeśli nie uda się zawrzeć porozumienia z władzami poczty w sprawie podwyżki płac w wysokości 700 zł dla pracownika. Do tego czasu w całej firmie trwać będzie pogotowie strajkowe.

Odpowiadając na rozpowszechniane przez niektóre organizacje pracodawców opinie, pocztowa "Solidarność" stwierdza, że wszystkie dotychczasowe postanowienia i działania w ramach prowadzonego sporu zbiorowego o wzrost płac, są zgodne z prawem. "Wszelkie inne opinie, rozpowszechniane głównie przez organizacje pracodawców opinie, przez brak oparcia w faktach, nie są miarodajne, a mają na celu jedynie zastraszenie pracowników Poczty Polskiej" - czytamy w uchwale Komisji Międzyzakładowej. *red.*

Oświatowa „S” będzie pikietować

29 kwietnia Sztab Protestacyjny Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zorganizuje w 16. miastach wojewódzkich pikiety protestacyjne.

Przedstawiciele "S" przekażą wojewodom petycje, w których zaapelują o podjęcie rozmów z sprawie radykalnego zwiększenia wynagrodzeń nauczycieli, pracowników administracji i obsługi szkolnej, przestrzegania zasady dialogu w oświacie dotyczącego m.in. planu bonu edukacyjnego, obowiązku szkolnego i przedszkolnego oraz prywatyzacji szkół i placówek oświatowych.

W ten sposób oświatowa "S" chce wezwać rząd do rozmów o postulatach nauczycieli. Związkowcy nie akceptują przyjętego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej tzw. rozporządzenia płacowego dla nauczycieli w wersji niezgodnej z postulatami związkowymi. Zaniepokojeni są również medialnymi informacjami o wykreśleniu nauczycieli z projektu ustawy o tzw. emeryturach pomostowych.

- Oświatowa "S" apeluje się do struktur Związku o poparcie dla naszego protestu i udział w pikietach - apeluje przewodniczący Regionalnej Sekcji Nauki i Oświaty **Lech Ordon**. - Zwracamy się również o ogólnozwiązkowe poparcie akcji zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy Karta Nauczyciela, zmierzającym do radykalnej poprawy naszych zarobków.

W Katowicach pikieta odbędzie się we wtorek 29 kwietnia o godz. 14. przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim (ul. Jagiellońska). *Red.*

Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy

28 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych.

Obchody tego dnia w Polsce zainicjowała "Solidarność" w 1991 r. organizując okolicznościowe seminaria, konferencje, odczyty oraz audycje radiowe i telewizyjne.

Na świecie święto obchodzone jest od 1996 r. Widoczny znak pamięci o ofiarach wypadków przy pracy to zapalony 28 kwietnia znicz.

Uwięziona nadzieja

Pokój przesłuchań, milicyjne mundury, akta osobowe i stara maszyna do pisania to tylko część ekspozycji pt. „Uwięziona nadzieja" otwartej w pomieszczeniach Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

Zwiedzający mogą obejrzeć pokój przesłuchań, cele i inne pomieszczenia związane z funkcjonowaniem aresztu MO przy ulicy Kilińskiego w Katowicach

W siedzibie katowickiego IPN przy ulicy Kilińskiego w Katowicach w czasach PRL-u mieścił się areszt Milicji Obywatelskiej. To właśnie tutaj byli zatrzymywani i przesłuchiwani opozycjoniści przywożeni m.in. spod kopalni Wujek.

- W sposób nieprzenikniony dla rozumu ludzkiego, chichot historii sprawił, że dzisiaj w budynku, w piwnicach którego mieścił się areszt MO, zlokalizowano siedzibę Instytutu Pamięci Narodowej - podkreśla dr **Andrzej Drogoń**, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach.

Podczas uroczystego otwarcia wystawy studenci z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego przedstawili spektakl pt. „Proces biskupa Czesława Kaczmarka"

- Staraliśmy się jak najwierniej oddać wygląd tego miejsca. Pomieszczenia urządzone zostały w stylu wczesnego PRL-u - dodaje **Marek Węgrzyn** z katowickiego IPN.

Najważniejszym miejscem ekspozycji jest pokój przesłuchań. W celach dawnego aresztu MO umieszczone zostały monitory, na których wyświetlane są filmy dokumentalne obrazujące najważniejsze wydarzenia z historii PRL. Wystawę kończy sala komputerowa. - Zwiedzający mogą korzystać ze stron poświęconych IPN i przejrzeć archiwalne numery Tygodnika "Solidarność" - dodaje Marek Węgrzyn i zapewnia, że "Uwięziona nadzieja" cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Przychodzą osoby oraz uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

- Ekspozycja będzie cały czas rozbudowywana, ma również swój wirtualny odpowiednik. Na stronie internetowej www.ipn-areszt.pl można znaleźć informacje i dokumenty dotyczące najnowszej historii Polski - podkreśla Marek Węgrzyn.

Agnieszka Konieczny

- Ekspozycja cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem - zapewnia Marek Węgrzyn z katowickiego Oddziału IPN

Park Wodny w Radzie Miejskiej

Trwający od miesiąca konflikt pomiędzy związkowcami „Solidarności" a pracodawcą w tarnogórskim Parku Wodnym, którym zarządza Agencji Inicjatyw Gospodarczych, przeniósł się na forum Rady Miejskiej.

Na wniosek MOZ NSZZ "Solidarność" radni zażądali wyjaśnień dotyczących sporu od burmistrza **Arkadiusza Czecha** (prawie 100% akcji Spółki jest własnością gminy).

Zamiast konkretów usłyszeli opowiadanie o tym, jakie "zagrożenie" dla funkcjonowania Parku Wodnego stworzyli związkowcy, którzy przybyli w ubiegły poniedziałek do siedziby A.I.G. S.A., aby zaprotestować przeciwko bezprawnemu usunięciu przewodniczącego MOZ **Leszka Głogusza** z terenu Spółki i zablokowania mu karty wejściowej.

Na sesji obecni byli przedstawiciele "S": członek Prezydium Zarządu Regionu **Mirosław Truchan** i **Marek Klementowski**, którzy zarzucili prezesowi AIG mobbing, naruszanie ustawy o związkach zawodowych, nadużywanie uprawnień, działanie na szkodę wizerunku firmy. Mgliste wyjaśnienia burmistrza nie zadowoliły członków Rady Miejskiej, którzy w ostrych słowach zarzucali Czechowi bezczynność i brak woli rozwiązania problemu, co może w konsekwencji doprowadzić do poważnych szkód na majątku gminy.

Mirosław Truchan (przemówił dzięki radnemu **Krzysztofowi Łozińskiemu**, który zrzekł się prawa głosu) odrzucił zarzut burmistrza, że związek padł ofiarą politycznych rozgrywek w Radzie Miejskiej, bo zajmuje się tylko obroną praw pracowniczych, a te ewidentnie są w Parku Wodnym naruszane. Mimo wielokrotnie stawianego pytania, radni nie dowiedzieli się, dlaczego burmistrz nie wahał się poświęcić większościowej koalicji w Radzie Miejskiej, aby obronić prezesa, któremu "S" stawia tak poważne zarzuty. Zdaniem przedstawicieli Związku, chodzi o uświadomienie tarnogórzanom, że zwycięstwo nad "Solidarnością" warte jest najwyższych ofiar.

(to)

Sytuacja w tarnogórskim aquaparku jest wciąż daleka od normalności

Członowie „S" oddawali krew

Zakończyły się Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność".

W naszym regionie w czasie zbiórek przeprowadzonych w w Jastrzębiu Zdroju, Zawierciu, Jaworznie i Gliwicach zebrano blisko 100 l krwi i 29 l osocza. Honorowi krwodawcy - członkowie "S" oddawali również krew indywidualnie w stacjach krwiodawstawa w swoich miastach.

Solidarność DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

Dni Honorowego Krwiodawstwa NSZZ "Solidarność" ustanowione zostały przez Komisję Krajową NSZZ "S" dla uczczenia śmierci Ojca Świętego **Jana Pawła II**. Akcja prowadzona była w całym kraju.

LISTY DO REDAKCJI

Historia kołem sie toczy

Flagi i transparenty. Zakład otoczony pojazdami wojska i milicji, ludzie w mundurach i tajniacy, zmuszanie do podpisywania "lojalek", rozsiewane plotki o tym, że czyhamy na ich życie i zdrowie, biadolenie, jakie to powodujemy straty, zakład zmilitaryzowany, zastraszona załoga, związek zawodowy stworzony przez władzę, a w telewizorze trujący jad propagandy... Potem wyprowadzenie związkowców z zakładu, prokuratura, sąd i pożegnanie z pracą. Pamiętam. Grudzień 1981 - strajk w tarnogórskim "Fazosie".

***

Kwiecień 2008. Siedzę w kawiarence Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Na budynku flagi i transparent "AKCJA PROTESTACYJNA". Przed budynkiem pojazdy Straży Miejskiej i agencji ochrony. Wewnątrz umundurowani funkcjonariusze i dwaj policjanci "po cywilu". Kadrowa biega z listą poparcia dla prezesa. Prezes rozpowiada, że chcemy go pobić, a tak w ogóle to firma przez naszą akcję traci duże pieniądze. Wstrzymane urlopy. Pracownicy spoglądają ukradkiem jeden na drugiego. Na ścianie obwieszczenie(!) informujące o utworzeniu nowego związku - dziwnym zbiegiem okoliczności nazwanego niemal identycznie, jak partia burmistrza. W mediach karykaturalny obraz sytuacji tworzony przez przewodniczącego Rady Nadzorczej. No i przewodniczący związku wyproszony z obiektu przez ochroniarza. A potem donos prezesa do prokuratury... Ciekawe, co wymyślił?

***

Obok mnie siedzi przewodniczący związku z "Fazosu". Jego ojciec w 1981 był organizatorem strajku... na "Fazosie". Po drugiej stronie szyby sekretariatu widzę prezesa. Ludzie powiadają, że jego ojciec... Zresztą, nieważne: dzieci nie mogą odpowiadać za ojców, ale często ich naśladują. Historia zatoczyła koło? Niezupełnie. My też piszemy do prokuratora, do Państwowej Inspekcji Pracy. Dziś Parku Wodnego nikt nie zmilitaryzuje. Nie będzie komisarza wojskowego. A ja nie muszę swoich "wypocin" powielać wałkiem na matrycy. Po prostu wyślę mailem do redakcji. Jeżeli uznają, że jest to coś warte - wydrukują.

I nie muszę się martwić, że w nocy zapukają do moich drzwi... Tak czy owak, wygraliśmy.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Gościnność inaczej

Przedstawiciele Europejskiego Forum Pracowników General Motors nie zostali wpuszczeni do siedziby „Solidarności" na terenie zakładu Fiat-GM Powertain w Bielsku Białej.

Związkowcy z Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemiec, Austrii i Węgier gościli w zeszłym tygodniu w Polsce w ramach projektu finansowanego przez Unię Europejską. Jego celem jest wzmocnienie dialogu społecznego pomiędzy związkami zawodowymi oraz kierownictwem w wybranych zakładach branży samochodowej. Wcześniej byli w FSO w Warszawie i ISUZU w Tychach.

Polska gościnność skończyła się, niestety, w Bielsku Białej. Związkowcy nie zostali wpuszczeni na teren fabryki, nie udało im się nawet dostać do siedziby zakładowej "Solidarności". - W Rumunii, a nawet w Rosji nikt nie robił nam problemów. Nie spodziewaliśmy, że w Polsce spotka nas coś takiego - dziwił się **Klaus Franz**, przewodniczący EEF, organizacji reprezentującej wszystkich pracowników General Motors w Europie. - To fundamentalne pogwałcenie zasad odpowiedzialności społecznej oraz oznaka słabości kierownictwa spółki Fiat w nawiązaniu dialogu społecznego - ocenił.

- Jest mi wstyd. Przecież chcieliśmy tylko spotkać się w naszej siedzibie - dodaje **Wanda Stróżyk**, przewodnicząca "Solidarności" w spółkach grupy Fiat (GM Powertrain w połowie należy do Fiata a w połowie do General Motors). - Może kierownictwo Powertrainu wstydziło się pokazać, jak naprawdę traktuje się tu związki zawodowe?

wg

Przewodniczący "S" **Janusz Śniadek** zwrócił się do prezesa Fiat Auto Poland **Enrico Pavoniego** o podjęcie skutecznych negocjacji i zakończenie konfliktu ze związkowcami z polskich fabryk należących do koncernu.

- Dalsza eskalacja tego konfliktu nie służy żadnej ze stron. Nawiązując do Pańskich wypowiedzi na temat tak potrzebnego dialogu, formułowanych podczas spotkania z PKPP Lewiatan, zwracam się do Pana o otwarcie na postulaty pracowników, zapobieżenie dalszemu zaognieniu sytuacji i podjęcie skutecznych negocjacji - napisał Janusz Śniadek do prezesa koncernu.

Przewodniczący przypomniał, że kilka tygodni temu prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" w dobrej wierze udzieliło zgody na użycie w reklamie Fiata logo Związku. "Wierzyliśmy, że odwołanie się do tych ważnych wartości jest autentyczne, niesie za sobą głębsze treści i nie ma tylko i wyłącznie komercyjnego charakteru. Przypominam, że logo "Solidarności" to znak związku zawodowego, w którym zrzeszający się pracownicy realizują swoje prawo do godnej i bezpiecznej pracy. Mam nadzieję, że w imię tych wartości, do których Fiat odwołuje się w swojej reklamie uda się rozwiązać ten bolesny dla obu stron konflikt" - napisał Janusz Śniadek.

„Solidarność" w Licheniu

Kilkanaście tysięcy związkowców uczestniczyło w X Ogólnopolskiej Pielgrzymce „Solidarności" do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu, zorganizowanej w tym roku pod hasłem „Maryjo bądź wzorem dla uczniów Chrystusa".

Podczas uroczystej Mszy św. homilię wygłosił biskup włocławski **Wiesław Mering**, który podkreślił znaczenie "Solidarności" i nawiązał do problemów z jakimi niejednokrotnie Związek musiał się zmierzyć.

- Bywało, że próbowano mówić o końcu posłannictwa "Solidarności", a nawet za nią przepraszać. Pewnie - ludzkie dzieło zawsze można udoskonalać i poprawiać - ale "Solidarność" swojej historii wstydzić się z pewnością nie musi - mówił biskup Wiesław Mering. Kapłan dodał, że jeżeli w polskim życiu publicznym jest więcej światła, sprawiedliwości, pokoju i prawdy, to zawdzięczamy to właśnie ludziom "Solidarności".

Do zebranych w bazylice związkowców zwrócił się również przewodniczący Komisji Krajowej "S" **Janusz Śniadek**, który powiedział, że pokojowe przemiany, jakie nastąpiły w Polsce w 1989 r., zaskoczyły cały świat.

- Po raz pierwszy słowo robotnicy i solidarnościowa rewolucja nie kojarzyły się z przelewem krwi. Był to z całą pewnością jeden z tych cudów, który stał się dzięki Janowi Pawłowi Wielkiemu - podkreślił Janusz Śniadek. Przewodniczący "S" przypomniał zasługi Papieża Polaka w odzyskaniu wolności i zapowiedział, że kolejny zjazd "S" zorganizowany zostanie w Wadowicach, a decyzja o tym wkrótce zapadnie.

Janusz Śniadek nawiązał również do aktualnej sytuacji gospodarczej Polski i podkreślił, że następuje odczuwalna poprawa warunków życia, ale wzmaga to poczucie krzywdy u tych, którzy są pomijani w podziale chleba.

- Powinno nas to mobilizować do wysiłku w staraniach, aby również ich uwzględnić w podziale dóbr - dodał szef "S".

Po Mszy św. delegacje władz krajowych Związku, regionów i komisji zakładowych złożyły kwiaty pod pomnikami **Jana Pawła II**, ks. **Jerzego Popiełuszki** i Powstania "Solidarności".

Red.

Delegacja Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" podczas uroczystości w Licheniu

W pielgrzymce wzięło udział kilkanaście tysięcy związkowców reprezentujących różne branże, m.in. górników, hutników i nauczycieli

Przyzwoitość czy medialny show?

Co wystarczy, żeby zwrócić przyznane niecały rok temu jedno z najwyższych odznaczeń państwowych? Okazuje się, że powodem może być … wzmocnienie piłkarskiej reprezentacji Polski.

Czesław Kłosek, górnik ranny podczas pacyfikacji kopalni "Manifest Lipcowy" w grudniu 1981 r., zapowiedział, że zwróci prezydentowi **Lechowi Kaczyńskiemu** nadany mu we wrześniu ub. roku Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. O jego przyznanie zabiegała wówczas "Solidarność" z kopalni "Zofiówka" (dawny "Manifest Lipcowy) i Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiej "S". Odbierając Order pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego Kłosek z dumą mówił, że jest to przejaw szacunku ze strony prezydenta.

- Taki order jest widocznym znakiem niewidocznego szacunku, w tym przypadku szacunku Prezydenta Rzeczpospolitej - mówił we wrześniu 2007 roku Czesław Kłosek

Wystarczyło jednak kilka miesięcy i ów "przejaw szacunku" stał się niewygodny. Czesław Kłosek twierdzi, że bezpośrednim powodem zwrócenia Orderu było nadanie przez prezydenta Kaczyńskiego polskiego obywatelstwa brazylijskiemu piłkarzowi **Rogerowi Guerreirze**, aby ten mógł wystąpić w polskiej reprezentacji w czerwcowych mistrzostwach Europy. Jak jednak mówi Kłosek, tło jego decyzji jest znacznie szersze i dotyczy "szeroko pojętej przyzwoitości i moralności działania, nie tylko w polskim sporcie czy życiu politycznym".

O swoich planach Czesław Kłosek od kilku dni szeroko informuje w mediach. Udzielił już m. in. wywiadu Gazecie Wyborczej i Polskiej Agencji Prasowej. W poniedziałek gościł na żywo w TVN w programie "teraz my". Wcześniej w towarzystwie telewizyjnych kamer próbował zostawić order na portierni Kancelarii Prezydenta RP. Ostatecznie zabrał go jednak ze sobą.

Przeciwko takiej postawie we wtorek 22 kwietnia zaprotestowało Prezydium Śląsko-Dąbrowskiej "S". "Nie znajdujemy uzasadnienia dla medialnego show, w jakim pan Kłosek od kilku dni odgrywa główną rolę" - napisano w stanowisku Prezydium (poniżej pełna treść stanowiska).

Wojciech Gumułka

We wtorek 22 kwietnia Czesław Kłosek złożył ostatecznie Order w biurze podawczym Kancelarii Prezydenta. W specjalnym oświadczeniu podkreślił, że nie zamierzał "rozkręcać wielkiej kampanii medialnej. "Jest mi bardzo przykro i bardzo żałuję, że ta sprawa rozkręciła się w sposób tak niekontrolowany" - stwierdził i zaznaczył, że nie zamierzał swoimi działaniami utracić zaufania "Solidarności". "Przepraszam wszystkich, którzy poczuli się dotknięci, których uczucia zostały zranione" - podkreślił Czesław Kłosek.

STANOWISKO

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" z dnia 22 kwietnia 2008 r.

Z zażenowaniem obserwujemy spektakl, jaki w ostatnich dniach rozpętał pan Czesław Kłosek, podejmując decyzję o zwróceniu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Jesteśmy w stanie zrozumieć jego wątpliwości co do trybu i powodów nadania obywatelstwa Rogerowi Guerreiro. Podzielamy opinię na temat potrzeby zapewnienia uczciwych relacji w polskim sporcie. W żaden sposób nie znajdujemy jednak uzasadnienia dla medialnego show, w jakim pan Kłosek od kilku dni odgrywa główną rolę.

Pragniemy przypomnieć, że odznaczenie przyznano Czesławowi Kłoskowi we wrześniu 2007 roku na wniosek Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności". Było ono nie tylko wyrazem uznania dla jego postawy z początku lat 80., ale przede wszystkim hołdem złożonym przez Państwo Polskie wszystkim bohaterskim górnikom z kopalni "Manifest Lipcowy", którzy w pierwszych dniach stanu wojennego stanęli w obronie wolności i "Solidarności". Kilkudziesięciu z nich zostało wówczas rannych, wielu na zawsze utraciło zdrowie. W większości są do dziś anonimowi.

"Taki order jest widocznym znakiem niewidocznego szacunku, w tym przypadku szacunku Prezydenta Rzeczpospolitej" - w 2007 roku odbierając Order mówił Czesław Kłosek. Ze smutkiem zauważamy, że w ostatnich dniach, chociażby wczoraj wieczorem, gdy pan Kłosek w świetle kamer telewizyjnych próbował porzucić Order na portierni (!) Kancelarii Prezydenta RP, tego szacunku niestety panu Kłoskowi zabrakło. Koledzy z kopalni, NSZZ "Solidarność" i urząd Prezydenta okazali się mniej ważni niż piłkarskie dylematy i chęć medialnego zaistnienia pana Kłoska.

Za Święto Konstytucji należy się wolne

W tym roku Święto Konstytucji 3 maja przypada w sobotę. Pracodawcy muszą więc udzielić innego dnia wolnego tym pracownikom, którzy w sobotę mają wolne.

Każde święto występujące w tzw. okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o osiem godzin. W praktyce oznacza to, że jeśli święto przypada w dzień pracy firmy, wówczas załoga ma wolne. Inaczej jest w sytuacji, gdy święto wypada w dzień wolny.

- Jeżeli w danej firmie sobota jest dniem wolnym od pracy, a z kalendarza wynika, że w tym dniu jest święto, pracodawca musi udzielić pracownikowi innego dnia wolnego od pracy - tłumaczy **Katarzyna Grzybowska-Dworzecka**, prawnik z Kancelarii Adwokackiej Andrzeja Michałowskiego.

Obowiązkiem pracodawcy jest realizacja zasady przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy w okresie rozliczeniowym. Nie wynika z niej co prawda, że w każdym zakładzie pracy, oprócz niedzieli, wolna od pracy powinna być jeszcze sobota (może być to każdy inny dzień tygodnia), ale w praktyce większość pracodawców ustala, że właśnie ten dzień jest wolny od pracy. Ułatwia to realizację prawa pracowników do nieprzerwanego 35-godzinnego odpoczynku tygodniowego. W tym roku zdecydowanej większości pracowników będzie więc przysługiwał inny dzień wolny za Święto Konstytucji 3 Maja.

Z uprawnienia tego mogą skorzystać jednak wyłącznie osoby pracujące na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Dzień wolny należy się tylko pracownikom, a nie na przykład osobom zatrudnionym na podstawie umowy cywilnoprawnej (chyba że obie strony ustaliły takie rozwiązanie w umowie).

W firmach, w których obowiązuje miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy, innego dnia wolnego trzeba udzielić do końca maja.

- Natomiast pracownikom, których obowiązują dłuższe, na przykład trzymiesięczne okresy rozliczeniowe, dzień wolny należy się do końca tego okresu - tłumaczy Katarzyna Dworzecka-Grzybowska.

W obu przypadkach nic nie stoi na przeszkodzie, aby dnia wolnego za 3 maja udzielić 23 maja, czyli dzień po Święcie Bożego Ciała. W ten sposób pracownicy bez wykorzystywania urlopu wypoczynkowego uzyskają cztery dni wolne z rzędu.

Termin wykorzystania wolnego nie musi być taki sam dla wszystkich pracowników. Pracodawca może zdecydować, że poszczególne działy ze względu np. na specyfikę działalności będą wykorzystywać przysługujący im dzień wolny w różnych terminach.

Jeśli dzień wyznaczony przez pracodawcę do wykorzystania wolnego za 3 maja przypadnie w dniu usprawiedliwionej nieobecności pracownika, wówczas nie ma on prawa żądać od szefa, aby udzielił mu wolnego w innym terminie lub wypłacił mu odpowiednie wynagrodzenie. Zgodnie ze stanowiskiem Głównego Inspektoratu Pracy, gdy dzień wolny za pracę w niedzielę, święto lub dzień wolny z racji pięciodniowego tygodnia pracy przypada w okresie usprawiedliwionej nieobecności w firmie, wówczas pracownik nie musi się stawiać do pracy, więc i tak ma w tym dniu wolne (bez względu na podstawę tego uprawnienia).

Łukasz Guza (Gazeta Prawna)

+50 i płaca minimalna

Znane są już priorytety prac poszczególnych zespołów Komisji Trójstronnej.

Prezydium Komisji Trójstronnej zaakceptowało w zeszłym tygodniu harmonogram prac zespołu ds. ubezpieczeń społecznych. Jego spotkania będą odbywały się co tydzień. W pierwszej kolejności odbędzie się spotkanie dotyczące rządowego programu aktywizacji zawodowej pracowników po 50. roku życia, następnie: emerytur dla osób wykonujących pracę w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, waloryzacji rent i emerytur, przywrócenia nadzoru społecznego nad II i III filarem ubezpieczeń społecznych, sytuacji finansowej FUS oraz Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Z kolei zespół ds. budżetu i wynagrodzeń w pierwszej kolejności zespół zajmie się płacą minimalną, a następnie wynagrodzeniami w sektorze przedsiębiorstw i sektorze publicznym.

Dział Informacji KK

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych: CIT-8 do 31 marca 2008 r., załączniki do CIT-8 (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa, uchwała o zatwierdzeniu bilansu) nie później niż do 30 czerwca 2008 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2007 upłynął 31 marca 2008 r.

Więcej Informacji: Halina Murzyn - pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.)

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej - załączniki do CIT-8 oraz inne (*Dokumenty do pobrania*).

Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

Szkolenia dla SIP-owców

Szkolenia dla Zakładowych Społecznych Inspektorów Pracy zorganizowane będą w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w dniach: 5-7 maja i 26-28 maja.

Chętni do udziału w szkoleniach proszeni są o kontakt z Sekretariatem Ogólnym Zarządu Regionu, telefon 032 253 78 00.

Spór w starostwie zakończony

W Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach podpisane zostało porozumienie kończące spór zbiorowy trwający w tej instytucji od maja 2007 r.

- Spełniona została zdecydowana większość postulatów zgłoszonych w ubiegłym roku przez "Solidarność" - mówi **Henryk Bonk** z MOZ NSZZ "S" Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Najważniejsze zapisy porozumienia kończącego spór zbiorowy w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach dotyczą podwyżek wynagrodzeń

Najważniejsze zapisy porozumienia dotyczą podwyżek wynagrodzeń. Minimalna pensja w tym urzędzie w 2010 r. będzie wynosiła 80 proc. maksymalnej stawki dla danego stanowiska przewidzianej w rozporządzeniu Rady Ministrów z sierpnia 2005 r. Jeszcze w tym roku wszyscy zatrudnieni w starostwie otrzymają 500 zł podwyżki rozłożonej na dwie raty.

Henryk Bonk podkreśla, że porozumienie zostało przyjęte z optymizmem przez pracowników, którzy jeszcze kilka tygodni temu nie spodziewali się tak korzystnych podwyżek.

Mimo zdecydowanej poprawy atmosfery, wciąż nie została wyjaśniona sprawa przewodniczącej "S" **Elżbiety Susek**, która zwolniona została dyscyplinarnie za działalność związkową. Przewodnicząca wygrała sprawę w sądzie pierwszej instancji, ale starosta odwołał się od tej decyzji. Odwołanie zostało odrzucone, więc starosta złożył zażalenie i teraz czekamy na decyzję sądu - przypomina Henryk Bonk.

Zakończenie sprawy przewodniczącej miało być warunkiem podpisania porozumienia płacowego, ale Elżbieta Susek napisała list do pracowników, w którym podkreśliła, że nie chce by jej sprawa utrudniała zawarcie kompromisu.

Agnieszka Konieczny

Pomoc dla Pani Teresy

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

KM NSZZ "Solidarność" Oświata Ziemi Tarnogórskiej zwraca się z prośbą o pomoc finansową na zakup protezy kończyny dolnej dla Koleżanki **Teresy Folgi**, długoletniej działaczki naszej organizacji związkowej, osoby samotnej, która została zmuszona do przejścia na emeryturę.

Na skutek groźnej choroby konieczne było amputowanie nogi w połowie uda.

Aby Pani Teresa mogła powrócić do normalnego funkcjonowania konieczny jest zakup protezy, oraz dostosowanie mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, co wiąże się z kosztami około 20 tys. złotych.

Jeżeli jest możliwe wsparcie finansowe naszej Koleżanki, prosimy o przekazywanie nawet najmniejszej kwoty, na konto Pani Teresy:

Bank Śląski
Oddział w Tarnowskich Górach:
98 1050 1386 1000 0002
0353 2577

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 22 kwietnia 2008 r.*

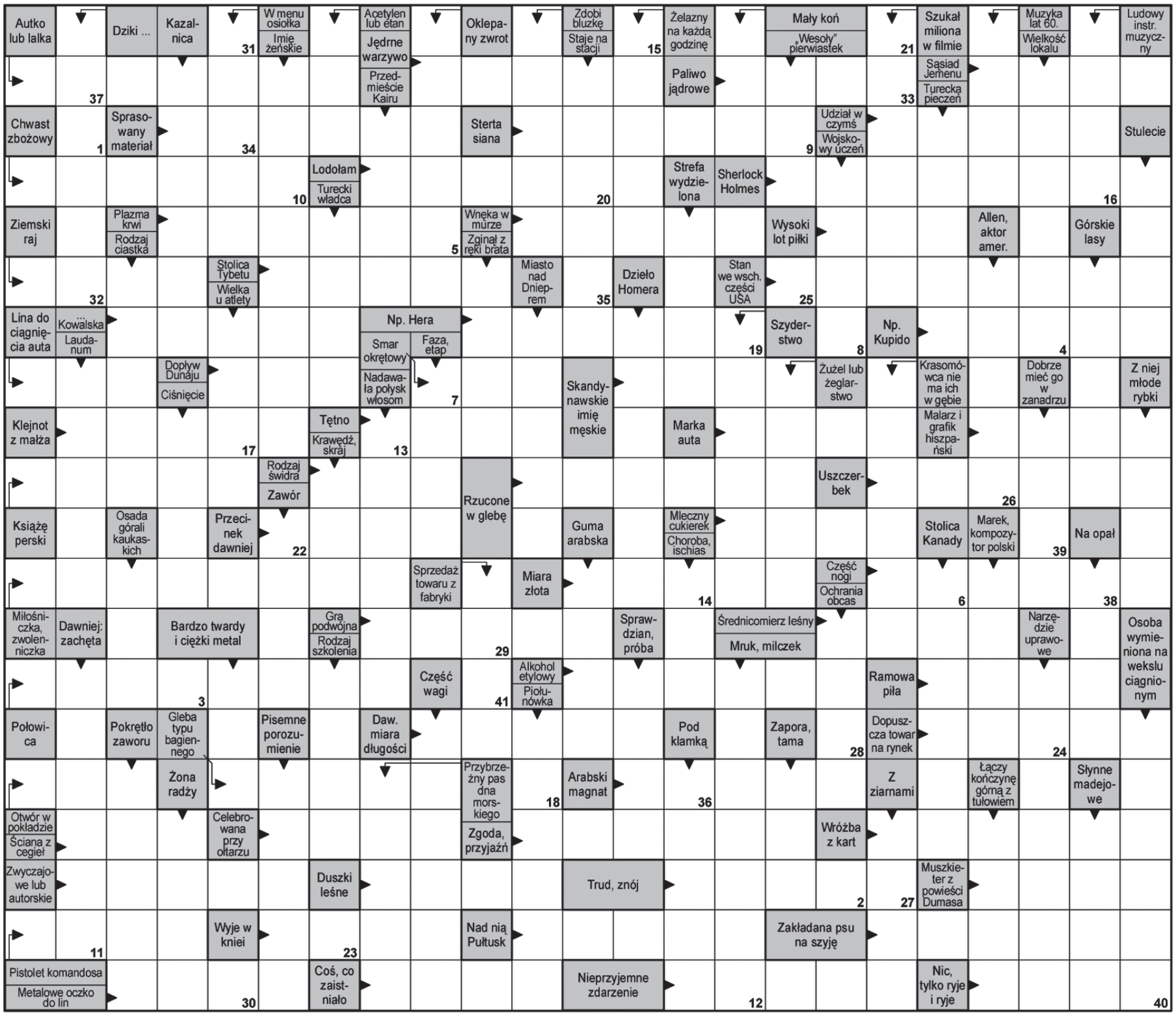

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Jacka Wejrocha.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41

Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

organizacja pożytku publicznego opp

Uwaga – zmiana!

Koniec formalności!

Teraz to urząd skarbowy przekaże Fundacji 1% Twojego podatku.

To proste jak nigdy!

tel./fax 032 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

SolDar Sp. z o.o.

40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

SolDar

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

Mistrz Jonak nie zawodzi

Damian Jonak obronił w katowickim Spodku tytuł młodzieżowego mistrza świata organizacji WBC w bokserskiej wadze junior średniej.

Nasz człowiek w zawodowym boksie - członek "Solidarności" w kopalni Makoszowy - pokonał w sobotę przez techniczny nokaut Francuza **Sebastiena Spenglera**. Jonak przez cały pojedynek miał przewagę, ale niepozornie wyglądający Francuz okazał się bardzo odporny na jego ciosy. Przegrał dopiero po dwóch silnych ciosach Jonaka w 4. rundzie. - Co ciekawe, Spengler ważył więcej ode mnie. Był dobrze przygotowany do walki, ale ja okazałem się silniejszy - mówi Damian Jonak. - Dobrze, że sędzia przerwał ten pojedynek. Francuz był zamroczony i kolejny nokaut mógłby być niebezpieczny dla jego zdrowia.

Zaraz po zwycięskiej walce Damian podziękował za wsparcie "Solidarności" i wszystkim kibicom w Spodku. Później również nie szczędził pochwał dla naszego Związku. - Kibice-związkowcy byli wspaniali. Dziękuję im, że nie zawiedli. I mam nadzieję, że będą ze mną podczas kolejnych walk.

A najbliższy pojedynek może się już odbyć 31 maja w Legnicy. Jeszcze nie wiadomo, kto w tej walce rankingowej może być przeciwnikiem Jonaka. Rysuje się też możliwość na przejście Damiana do "dorosłego" boksu. Walkę w Katowicach obserwował Rex Walker, szef federacji WBC. Podobno po walce był zadowolony, jest wiec szansa, że jeszcze w tym roku Jonak zawalczy o mistrzostwo interkontynentalne.

W walce wieczoru w Spodku **Tomasz Adamek** wygrał z mieszkającym w USA Jamajczykiem **O'Neilem Bellem**. Bell zrezygnował z kontynuowania walki po 7. rundzie. Był to pojedynek eliminacyjny do walki o mistrzostwo świata w kategorii junior ciężkiej federacji IBF. Adamek w walce o tytuł spotka się teraz z Amerykaninem **Stevem "USS" Cunninghamem**, który w maju 2007 roku, także w Katowicach, pokonał w walce mistrzowskiej **Krzysztofa "Diablo" Włodarczyka**. *Wojciech Gumułka*

Dwie koszulki z wizerunkiem i podpisem **Damiana Jonaka** oraz wszystkich innych uczestników sobotniej gali w Spodku zostały przez boksera wystawione na licytację na portalu Allegro. Dochód z ich sprzedaży zasili Fundację na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy oraz Fundację Knockout Dystrofii, pomagającą dzieciom chorym na tę straszną chorobę. Aukcje na portalu Allegro można znaleźć pod numerami 348817537 i 348817539. Zapraszamy do licytowania!

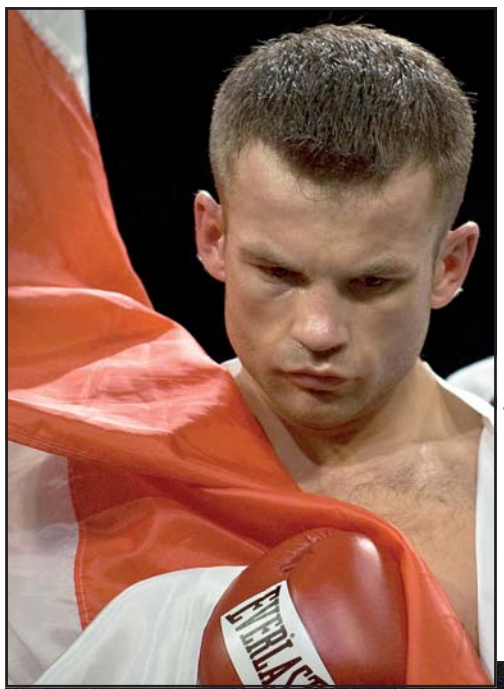

Damian Jonak podczas Mazurka Dąbrowskiego Zdj.: Tomasz Stępień

Wytatuowane na plecach Jonaka logo „Solidarności" podkreślało jego związkowe korzenie. Zdj.: Tomasz Stępień

Niepozornie wyglądający Francuz okazał się dobrze wyszkolonym przeciwnikiem. Zdj.: Łukasz Kotula

Radość Damiana tuż po zwycięstwie... Zdj.: Tomasz Stępień

.. i w momencie dekoracji. Zdj.: Łukasz Kotula

Już po walce w rozmowie z Ryszardem Drabkiem i Piotrem Dudą

Walka Adamka z Bellem mogła zadowolić najbardziej wybrednych fanów boksu. Zdj.: Tomasz Stępień

Przed Tomaszem Adamkiem teraz pojedynek o mistrzostwo świata. Zdj.: Łukasz Kotula